



DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr 282

Opłata pocztowa
wliczona w cenę

PŁOCK, ŚRODA 5 GRUDNIA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK VII

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINC 5 Z

Koniec afery „cudownego Michałka”.

ZAMOŚĆ, 5.12 (tel. wł.). Sprawa osławionego Michałka znajduje się obecnie w stadium pośpiesznej likwidacji. Władze administracyjne ze starostą zamojskim na czele przystąpiły przedewszystkiem do zbadania głównych satelitów Michałka, którzy robili największe interesy na jego „cudowności”.

W mieszkaniu majstra kowalskiego, Berdaka, u którego Michałek pracował, przeprowadzono rewizję i znaleziono duże sumy pieniędzy, setki najrozmaitszych fotografii, które sprzedawano po złotemu, pieczęć do kwitowania za otrzymane pieniądze, różne drukowane wierszydła, sprzedawane naiwnym i t. p.

Między innymi znaleziono również na strychu 4 elektryczne laski.

Za pomocą tych lasek przez dziurę w dachu inscenizowano „cudowne” słupy światła, krzyże i t. p. Berdaka oraz dwóch jego pomocników Golebiowskiego i Danilowicza oddano w ręce policji.

Michałka, którym już prawie nikt się nie interesuje, gdyż ludzie znudzili się jego niedorzecznymi kazanimi, pozostawiono chwilowo na miejscu.

Ma on być oddany do szkoły zawodowej na edukację.

Sprawy Płocka w budżecie Państwa.

WARSZAWA, 5.12 (tel. wł.). W referacie o budżecie min. robót publicznych, referant pos. Chądzyński wskazał na potrzebę zwrócenia większej uwagi i nakładu finansowego na naprawę dróg i mostów. W Płocku, mówił referent, Włocławku i Puławach mamy mosty drewniane. Wystawione przez okupantów. Grozi im obecnie zawalenie.

Ponadto referent omawiał sprawę regulacji Wisły, na co Rząd preliminuje 4 miliony złotych. Całość regulacji obliczona jest na kwotę 300 milionów i na przeciąg 15 lat. W tej sprawie Rząd zamierza wystąpić z osobną ustawą.

WŁOCŁAWEK, 5.12 (tel. wł.). W nocy z 1 na 2 b. m. o godz. 3 podczas zabawy inwalidów w sali Stowarzyszenia Urzędników Państwowych (Kaliska 1) we Włocławku porucznik 8 p. strzelców konnych p. Teodor Mencil, rozmawiając ze st.

szeregowcem 14 p. p. Romanem Wichanem, spowodował wystrzał z rewolweru, który trzymał w kieszeni. Kula przebiła żołądek. Przewieziony do szpitala św. Antoniego Roman Wichan po kilkunastu minutach zmarł.

Zdenerwowanego wypadkiem porucznika Mencila policja wyswohodziła z rąk rozjątrzonego tłumu i przekazała inspekcji gminnej oficerowi garnizonu, ppor. Biesiekierskiemu.

Śledztwo w tej niemiłej sprawie prowadzi policja łącznie z żandarmerją.

Posiedzenie Senackiej Komisji Skarbowej.

WARSZAWA, 5.12 (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Senackiej Komisji Skarbowej przysiedli senatorowie różnych ugrupowań politycznych, referaty budżetowe poszczególnych ministerstw.

Następne posiedzenie Senackiej Komisji Skarbowej odbędzie się 15 stycznia przyszłego roku.

Przedstawiciele Niemiec do Ligi Narodów.

BERLIN, 5.12 (tel. wł.). W skład delegacji Niemiec do Rady Ligi Narodów wejdą: Szubert, Zauff, Weizsäcker i Freytag.

Pisma zapowiadają, że delegacja poruszać będzie sprawy mniejszości

narodowych oraz szkolnictwa na Górnym Śląsku.

Oprócz spraw powyższych prowadzone będą obrady i rozmowy nieoficjalne.

Sensacyjny list.

WARSZAWA, d. 5.12 (tel. wł.). Wszyscy posłowie, senatorowie, redaktorzy dzienników i tygodników w Warszawie i cały szereg osób ze świata politycznego otrzymali kopję listu, wysłanego przez pana D. do jednego z wysokich dostojników pań-

stwa. List ten o charakterze prywatnym, zawierający niesłychane obelgi, stał się przedmiotem rozmów w całej Warszawie.

Jak słychać wysłanie tego listu ma być dziełem intryg politycznych.

Z Sejmu.

WARSZAWA, dn. 5.12 (tel. wł.). Z okazji rozpatrywania budżetu Prezydium Rady Ministrów wywodziła się dyskusja, w której zabierał głos szereg mówców.

Miedzy innymi poseł Trampczyński wznowił swoje zarzuty co do bezkarności napadów na Zdziechowskiego i Mostowicza, jak również zagniecia gen. Zagórskiego.

Poseł Kwapiński zapytuje premiera Bartla, czy wiadomemu mu jest, że w niedzielę w Krasnym Stawie na wiec P. P. S. napadła grupa ludzi w mundurach policji, która przybyła w samochodach w towarzystwie urzędnika bezpieczeństwa województwa Lubelskiego.

Następnie cały szereg zarzutów wniósł poseł Rozmaryn.

W odpowiedzi na cały szereg za-

rsutów zabrał głos premier Bartel, który w dłuższym przemówieniu odpierał je. W sprawie napadu bojówek na wiec PPS i inne zarządzi natychmiastowe śledztwo. Następnie poruszał kwestję jednolitości gabinetu i zaznaczył, że gdyby pozostawiał jedną chwilę, iż się nie cieszy saufaniem czynników, od których zależy konstytucyjnie, albo dla których ma wielką ośrodek i oddanie, to ani 24 godzin nie stałby na czele gabinetu. Dalej mówił Premier o t. zw. „grupie pułkowników” i chodź saliosa je do elementu urojonego—to jednak przysnaje, że posiadają wpływy.

Z kolei omawiał sprawę napadów na Zdziechowskiego i Mostowicza, odpierając zarzuty posła Trampczyńskiego, wreszcie o sprawę wadliwych konfiskat, które obiecuje zbadać.

Tragiczne zakończenie pojedynku.

WARSZAWA, 5.12 (tel. wł.). W dniu wczorajszym tragiczną śmiercią zginął w pojedynku p. dr. Zawadzki, dyrektor Banku, syn ś. p. generała, b. komendanta m. st. Warszawy.

Dr. Zawadzki padł, po pierwszym strzale, danym z odległości 80 kroków, trafiony w skroń przez przeciwnika, dziennikarza pana Strumf-Wojtkiewicza.

Wiadomość ta wstrząsnęła całą Warszawą, wywołała poruszenie w kulisach sejmowych, gdzie szeroko ją omawiano.

Jak słychać klub PPS. ma wnieść na dzisiejsze posiedzenie Sejmu projekt ustawy przeciw pojedynkom. Według projektu zabójstwo w poje-

dyku uważane będzie za mord — a udział za zbrodnię.

Wojskowi biorący udział w pojedynku osy jako sekundenoi, osy jako walczący tracą szereg i odpowiadają przed sądem za morderstwo.

Projekt ten wywołał duże zainteresowanie wśród posłów i całej stolicy.

Redaktor Strumpf-Wojtkiewicz stawiał się momentalnie do Prokuratora, wobec którego oskarżył się o spowodowanie śmierci dr. Zawadzkiego.

Prokurator odesłał redaktora do sądnego śledczego Lesszyńskiego, który po przesłuchaniu zastosował do niego środek zapobiegawczy w formie deklaracji o niewydalanie się.

Drożyzna rośnie.

WARSZAWA, 5.12 (tel. wł.). Komisja do badań kosztów utrzymania stwierdziła, że koszt utrzymania w

Warszawie w miesiącu listopadzie w porównaniu do miesiąca października b. r. wzrósł o 1,6 proc.

Choroba króla Jerzego.

LONDYN, 5.12 (tel. wł.). Ostatni biuletyn o stanie zdrowia króla Jerzego, który ukazał się wczoraj o godzinie 8 min. 30 popołudniu, podaje, że król spędził rano spokojnie, temperatura wynosi 102 stopnie Farenhajt i daje się zauważyć małe polepszenie. Biuletyn podpisał pięciu doktorów.

LONDYN, 5.12 (tel. wł.). Biuletyn ogłoszony o godz. 9 m. 55 wieczorem podaje, że temperatura się podniosła, lecz mimo podniesienia się gorączki król osuje się dobrze.

Mieszkańcy Londynu w dalszym ciągu okazują żywe zainteresowanie się stanem zdrowia króla Jerzego.

Zwołanie Tajnej Rady.

LONDYN, 5.12 (tel. wł.). Premier Baldwin oświadczył na posiedzeniu w Izbie Gmin, że stan zdrowia króla jest wystarczającym, aby przysiąc udział w sebraniu posiedzenia Rady tajnej.

Z woli króla do Rady tajnej wejdą jako jej osłonkowie: królowa, księżka Walji, księżka Jorku, premier

i lord kanclerz.

Zwołanie Rady Tajnej spodziewane jest wkrótce.

Król Jerzy podpisał odpowiednie dekrety.

Wydanie osłonkom Rady tajnej właściwych patentów ma nastąpić niebawem.

Przedstawiciele życia gospodarczego Prus Wschodnich w Gdyni.

GDYNIA, 5.12 (tel. wł.). Wywieciska przedstawicieli życia gospodarczego Prus Wschodnich przybyła na zaproszenie Generalnego Komisarza Polski, Strasburgiera, specjalnym pociągami do Gdyni.

W gmachu marynarki wojennej pan Poznański powitał gości.

Następnie pan Mistakowski krótko objrnił sebranym budowę portu w Gdyni.

Uczestnicy wywieciska z tarasu gmachu obejrżeli miasto i port, po czym statkiem udali się na zwiedzenie portu.

Po powrocie goście wzięli udział w śniadaniu, urządzonym na ich cześć przez Generalnego Komisarza Strasburgiera.

Podczas deseru zabrał głos Generalny Komisarz, który w imieniu Rządu Polski powitał gości, zaznaczył między innymi, że wywieciska przedstawicieli życia gospodarczego Prus Wschodnich przyczyni się niebawem do bliższego porozumienia między Prusami Wschodnimi a Polską.

W zakończeniu swego przemówienia p. Strasburgier życzył gościom

miłego zapisanie się w ich pamięci pobytu w Gdyni, co tem samem wpłynie na gospodarcze stosunki obustronne.

Z kolei zabrał głos przewodniczący wywieciska dyrektor Hartung, dziękując za serdeczne przyjęcie, jakiego doznała delegacja, podnosił znaczenie portu Gdynińskiego, nadmieniając, że przed kilku laty Ameryka słynęła z nadzwyczajności pod względem pracy nad rozwojem, dziś zaś widzą pracę dokonaną nad budową portu w Gdyni, można to samo powiedzieć o Polsce.

Kończąc swe przemówienie dyrektor Hartung życzył, aby nadzieje, pokładane przy tworzeniu pracy nad budową portu w Gdyni, przyniosły Polsce jaknajlepsze rezultaty i wniósł toast na cześć pana Strasburgiera.

G I E Ł D A.

Dol. St. Zj. A.P.	— — —	8.88 1/2
Dolarówka	— — —	105.00
4 1/2 % Listy Zast. Ziem.	— — —	49.00
Bank Polski	— — —	175.00. — 175.50

Pokozenie obecne.

Sprawy reparacyjne znajdują się obecnie w fazie przygotowań do podjęcia pertraktacji, które prowadzone będą na grudniowej sesji Rady Ligi Narodów. Na podstawie ustalenia ostatecznego warunków reparacyjnych, ma być podjęta sprawa bezpieczeństwa i przedwczesnej ewakuacji Nadrenji.

Pertraktacje reparacyjne w grudniu odbędą się nie w Genewie a w Lugano, o ile się zdaje, na skutek życzenia Mussoliniego, który pragnie wziąć udział osobisty w obradach, dotyczących przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

Sprawa ta, jak wiadomo, uległa w czasach ostatnich poważnym komplikacjom, przede wszystkim na skutek noty niemieckiej do mocarstw sprzymierzonych, domagającej się rewizji planu Daves'a, gdyż dotychczasowe raty reparacyjne przekraczają zdolność płatniczą Niemiec. Państwa sprzymierzone jednak nie mogą iść bez zastrzeżeń po linii życzeń niemieckich, gdyż w swych orientacjach reparacyjnych muszą się kierować w pierwszej linii względami na własne długie wojenne. Włochy zadłużone są z powodu wojny u Anglii i Francji, te zaś ostatnie mocarstwa w Stanach Zjednoczonych. Idzie więc o wzajemne wyrównanie zobowiązań, przy czym stanowisko Włoch, które nie chcą zgodzić się na obniżenie kwot reparacyjnych, godziłoby pośrednio w Anglię i Francję, czyli odszkodowania Niemiec zmienione ległoby ciężkiem brzemieniem na te dwa mocarstwa.

Zdaje się jednak, że Niemcy pójda na ustępstwa w kwestii odszkodowań, idzie im bowiem głównie o jak najrychlejszą ewakuację Nadrenji.

Pewne trudności w sprawie odszkodowań przedstawiała kwestia wyboru ekspertów, gdyż Poincaré żądał, aby rzeczoznawców mianowały nie zainteresowane rządy, lecz komisja reparacyjna.

Według depesz ostatnich, propozycja ta, wkraczająca poniekąd w meritum sprawy odszkodowań, nie przedstawia wielkiej przeszkody w porozumieniu wzajemnem. Przypuszczają powszechnie, że jeszcze przed zjazdem w Lugano nastąpi uzgodnienie pod tym względem polityki francusko-angielskiej.

Pertraktacje odszkodowawcze zajmą dużo czasu. Tendencja ułgowa dla żądań niemieckich wyraził się przede wszystkim w tem, że komisja ekspertów określi ostateczną sumę długów niemieckich których wypłata trwać ma 62 lata. Będzie to rozłożenie długu na niezwykle odległy okres czasu. Drugi etap rokowań objął ma kwestię częściowej mobilizacji obligacji kolejowych i przemysłowych Niemiec, co pozwoli na transformację części długu, który utracił charakter polityczny, a stanie się długiem prywatnym.

Dopiero trzeci etap rokowań obejmować ma sprawę bezpieczeństwa i przedterminowej ewakuacji Nadrenji. Na skutek tego przypuszczają, że ewakuacja nie nastąpi wcześniej, jak po 2 ch, 3 ch latach.

Sprawy podatkowe, w obecnym okresie po-wojennym stanowią w wielu krajach Europy źródło poważnego niezadowolenia szerokich warstw ludności. W tych dniach w Niemczech niezadowolenie to wzrosło do większych rozmiarów, przybierając w niektórych krajach Rzeszy, jak w Szleswigu i Holstynie postać jawnego buntu. Bunt ujawnił się ze szczególną siłą wśród ludności chłopskiej, która wystąpiła wrogo przeciw władzom podatkowym i administracyjnym, dopuszczając się w wielu miejscowościach ekscesów. Przywódcy „Landbundu” wzywają chłopów jawnie do niepłacenia podatków i stawiania oporu funkcjonariuszom władzy.

Uroczystości z powodu 10 lecia ugosławili zaznaczyły się w Zagrzebiu, stolicy Chorwacji krwawymi demonstracjami anti-serbskimi. W dniu uroczystości koalicja chłopska demo-

kratyczna wezwala ludność do biernego oporu. W manifestacjach brali udział przeważnie studenci, wywieszając chorągwie chorwackie, owinięte krepą, lub też przeszkadzając uroczystym wykładom i posiedzeniom traktującym o 10 leciu. Kilkakrotnie dochodziło do ostrych starć z policją.

W tych dniach powołany został nowy rząd lotewski, który w deklaracji programowej zaznaczył, między innymi: popieranie polityki pokojowej w Europie wschodniej, rozbudowę przynależa lotewsko estońskiego drogi ściślejszej współpracy gospodarczej i kulturalnej i wreszcie pogłębiecie stosunków przyjaźni z państwami bałtyckimi.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

GRUDZIEŃ
5
ŚRODA

Dziś: Sabby
Jutro: Mikołaja

Wschód słońca 6.25.
Zachód słońca 3.27.

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w płatki i niedziele od 11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej.

STAN WODY — WISŁA.
Płock, 3.12 + 80 pb. 2

RADJO-KONCERTY.

Program na dziś.

11.56—16.00 Komunikaty.
16.00—16.50 Muzyka płyt gramofonowych
16.50—16.55 Progr. dla młodz. z Krakowa
17.10—17.35 Odczyt p. t. Organizacja bibliotek szkolnych, oraz ich znaczenie w wychowaniu młodzieży.
17.35—18.00 „Skrzynka pocztowa”.
18.00—19.00 Koncert.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.30—19.55 Odczyt p. t. „W Województwie Warszawskim”.
19.56—20.00 Syg. czasu z Warsz. Obserw. Astronom.
20.00—20.20 „Skrzynka rolnicza”.
20.20—20.30 Nadprogram, komunikaty
20.30 Koncert kameralny
22.00—22.30 Komunikaty.
22.30—23.30 Transmisja muzyki lekkiej raneicznej z restauracji „Oaza”.

Program na jutro.

11.56 | 12.05 Komunikaty.
12.05—12.30 Odczyt dla młodzieży p. t. „Historia nocy grudniowej”.
12.30—14.00 Transm. z Filh. Warsz. Konc. org. dla młodzieży szkolnej.
15.00—15.20 Komunikaty i nadprogram.
15.45—16.00 Kom. Ligi Obr. Pow. Przeciww.
16.00—16.55 Muzyka płyt gramofonowych
17.10—17.35 „Wśród książek”.
17.35—18.00 Transm. odczytu z Poznania.
18.00—19.00 Aud. litor. z Warszawy.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.30—19.55 Odczyt p. t. „Hodowla bydła w Niemczech”.
19.56—20.05 Komunikaty.
20.05—20.30 Odczyt z cyklu Dzieje muzyki
20.30 Koncert Ork. Pol. Państwowej m. st. Warszawy.
22.00—22.30 Komunikaty i nadprogram.
22.30—23.30 Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol”.

Dwudziesteleśle rządów Arcypaster-skich na stolicy płockiej.

W czwartek upływa lat 20, jak J. E. ks. biskup Nowowiejski został konsekrowany na Biskupa Płockiego. Z tego powodu w Bazylice Katedralnej o godz. 9 i pół zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo.

Niewątpliwie wierni pośpieszą do Katedry i przyjmą udział razem z duchowieństwem w dziękczynnych modłach.

Z Rady Miejskiej.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołów poprzednich posiedzeń z dnia 11, 21 i 22 listopada. 2. Zmiany w statucie Komunalnej Kasy Oszczędności. 3. Uchwalenie planu konwersji i warunków emisji 6 proc. pożyczki obligacyjnej m. Płocka z roku 1916. 4. Uchwalenie statutowych podatkowych: a) dopłat specjalnych na utrzymanie dróg, b) składki na koszty kuracyjne, c) opłat specjalnych od adjacjentów na budowę kanałów, d) opłat za czyszczenie kominów, e) opłat żeglugowych. 5. Przeniesienie szkółek i inspekcji miejskich na plac przy rogatce Dobrzyńskiej.

Ważny szczegół do nazwy naszej dzielnicy.

Gdy przeciętny inteligent mówi lub rozważa o Mazowszu powstaje w mózgu jego dziwne pomieszanie pojęć i zazwyczaj nie rozróżnia, że Mazowsze dzieli się na cztery odrębne historycznie, etnicznie i geograficznie części, a mianowicie: Mazowsze Płockie czyli Stare lub Górne, Mazowsze Rawskie, Mazowsze Warszawskie, dawniej Czerskie i Mazowsze Pruskie.

Tępmo przeto nieuctwo i przestrzegamy pilnie prawidłowości mowy naszej dzielnicy, która przez geografów polskich została ostatecznie ustalona, a rozmawiając lub pisząc o Mazowszu dodajmy zawsze przy-miotnik, abyśmy ściśle wiedzieli o jaką część Polski chodził mianowicie!

Sprostowanie.

Do sprawozdania teatralnego w Nr 281 wkradły się poważne błędy: w szpalcie pierwszej, zamiast „nie posiada rysów komiczności wewnętrznej” — powinno być: „nie posiada rysów konieczności wewnętrznej”. W szpalcie drugiej, zamiast: „w epizodycznej roli poety-chłopa” — powinno być: „w epizodycznej roli posła-chłopa”.

Ceny Rynkowe.

W dniu 4 grudnia 1928 r. plac-o-no na targu w Płocku ceny nast:
Za 100 kg.: Żyto — 31 — 32 zł,
Pszennica — 41—43.50 zł, Jęczmień — 31—32 zł, Owies — 28—31 zł, Kar-tofle — 6—8.50 zł. Za 1 kg.: Mięso wołowe—2.35 zł, Mięso wieprzowe—2.65 zł, Cielęcina — 1.75 zł, Schab—2.80 zł, Połędwica — 3 zł, Szyńka—2.65 zł, Ślonina — 3.80 zł, Sadło — 3.30 zł, Łój jadalny wołowy—2.35 zł, Masło — 7 zł, Ser — 1.25 zł, Mąka pszenna—72 gr, mąka żytnia—50 gr, Ryby I gatunku — 4 zł, Ryby II ga-tunku — 3 zł, Ryby III gatunku — 1 zł, Mleko 1 litr — 40 gr, Śmietana 1 litr—2.20 zł, Jaja mendeł—3.50 zł, Kura sztuka — 3—5 zł, Kaczka sztuka 3—5.50 zł, Gęś sztuka 7—10 zł, Iadki 8—12 zł, Kapusta świeża kilo 25 gr, Kapusta kiszona 50 gr, Mar-ohew kilo 30 gr, Pietruszka 30 gr, Buraki kilo 20 gr, Galarepa kilo 20 gr, Kasza jęczmienna kilo 54 gr, Kasza gryczana kilo 95 gr, Kasza jaglana—1 zł, Drzewo 1 pud — 1.10 zł.

Autobus do kolei.

Ze względów na zbliżającą się zimę i celem udogodnienia komuni-kacji ze stacją kolejową Magistrat miasta Płocka zamierza ogłosić kon-kurs na koncesję eksploatacji linii autobusowej Rynek Kanoniczny — Radziwie.

Warunki konkursu mają być usta-lone jeszcze w bieżącym tygodniu.

Konferencje religijno-społeczne.

W dniu 5-ym i 6-ym grudnia t. j. dziś i jutro odbędą się konferencje religijno-społeczne dla posazkolnej młodzieży żeńskiej na temat „Dusza za cenę wieczności”.

Konferencje rozpoczną się o go-dzinie 20 (8 wieczorem) na sali w gmachu po-Benedyktynskim przy Ka-tedrze.

Zgony.

W dniu 2 grudnia b. r. zmarł Stanisław Maronin, 55 lat — Sien-kiewicza 43.

W dniu 3 grudnia b. r. zmarł; Stefan Lewandowski, 8 dni — 3 Maja i Józefa Szalska, 64 lata — Ko-legjalna 18.

Za późno się spostrzegła.

Magdalena Pohorska, se wsi Tohors-ga. Kleniewo, sprzedała krowę na targu w Płocku nieznaną kobiecie, która jakoby miała pochodzić z ko-lonii Szczawin pow. Gostyńskiego.

Pohorska dopiero po powrocie do domu zauważyła, że nabywcy-ni krowy oszukała ją na 100 sło-tych i zameldowała o tem policji.

Pobicie.

Władysława Nowakowska se wsi Aleksandrów gm. Kleniewo zamel-dowała policji, że z powodu niepo-rozumień osobistych, Wawrzyniec Porębski se wsi Smardzowa pobił ją. Poszkodowana odniosła lekkie uszkodzenie ciała.

Rozwój meljoacji.

Ruch meljoracyjny coraz szersze kregi. Jak się dowiadujemy w sataczu pow. Płockim, Płońskim i Sierpeckim w bieżącym roku przeprowadzono meljorację na przestrzeni przeszło 2,500 hektarów.

Meljoracje przeprowadził Płocki Oddział Krajowego Twa Meljoracyj-nego, gdyż wspomniane powiaty le-żą na terenie obejmującym zakres jego działania.

Zaznaczyć należy, że roboty te wykonane były z kredytów Państwo-wego Banku Rolnego, które otrzy-mały licznie zawiązane spółki wodne.

Najwięcej hektarów zdrenowano w powiecie Płockim, następnie w Płońskim i Sierpeckim.

Między innymi zdrenowanymi ma-jatkami znajdują się:

W powiecie Płockim: majątek „Sikora” pana Piwnickiego i mają-tek „Grotkwo” pana Dzierżanow-skiego, prezesa Stowarzyszenia Rol-niczego, majątek „Osiek” pana Cza-plickiego, majątek „Góra Płocka” pana Popkowskiego.

W powiecie Płońskim: majątek „Szeromin” pana Żółtowskiego, ma-jątek „Zaborowo” pana Cichockiego, majątek „Skarszyn” pana Strzeszew-skiego.

W powiecie Sierpeckim: majątek „Rościszewo” pana Cichockiego, ma-jątek „Kuniewo” pana Konarszew-skiego.

Pożar.

Na przedmieściu Drobin w ba-rakach należących do Tadeusza Jakubowskiego wybuchł pożar.

Wypadku z ludzmi nie było. Straty wynoszą przeszło 300 złotych.

Kradzieże.

Lejzorowi Altmanowi z Drobinia podczas postoju na Rynku w Biel-sku skradziono paskę z tytoniem i bat.

Przeprowadzone dochodzenie przez policję w Bielsku ustaliło, że kra-dzieży tej dokonali Stefan Józwiak z folwarku Góry gm. Łąka i Stani-sław Dąbrowski z Ciechanowia.

Wacław Rakowski, se wsi Cetlin gm. Lelice zameldował policji, że u niego dokonywano systematycznej kradzieży drobiu.

Policja wykryła sprawców kra-dzieży, którymi się okazali: Ferdynand Józwiak se wsi Cetlin i Józef Zaborowski z Ostrowa gm. Gzodo-wo, pow. Sierpeckiego.

OFIARY.

Z samoopodatkowania się w gru-dniu 1928 roku na cele filantropijne i społeczne pracownicy Wymiaru Sprawiedliwości okręgu Sądu Okrę-gowego w Płocku słożyli:

Na „Dni Przeciwwrażliwego” na rzece p. Starościnny Zofji Pinakiewiczowej zł. 50.

Na „Opłatek dla żołnierza garnizo-nu Płockiego” na rzece Brygadiera p. Pułkownika Mochnackiego zł. 50.

Na Zakład św. Anieła Stróża w Płocku zł. 22.

Na Inwalidów Wojennych w Płocku zł. 20.

Na Ochrońkę Parafjalną na rzece ks. prałata Modzelewskiego zł. 20.

Na konferencję św. Wincentego a Paulo męską na rzece ks. prałata Modzelewskiego zł. 20.

Na konferencję św. Wincentego a Paulo żeńską na rzece ks. prałata Pęskiego zł. 20.

Na Patronat nad więźniami Oddział w Płocku na rzece p. Zygmunta An-toniewiczowa zł. 20.

Na „Kolo Sportowe Sokolce” za-miast biletów na wieczornicę składa-ja Z. i K. Dyakowsy 10 zł.

Rozkład jazdy pociągów:

odchodzą	przychodzą
Z PŁOCKA	DO WARSZAWY
5.05	10.00
9.05	14.35
16.45	21.50
Z WARSZAWY	DO PŁOCKA
7.40	12.55
18.50	23.40
23.40 *)	8.30 *)

UWAGA: Jadąc pociągiem oznaczonym

*) oczekuje się w Kutnie 4 godziny.

ROLNIK PŁOCKI

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY WSI MAZOWSZA PŁOCKIEGO.

DODATEK DO № 282 „DZIENNIKA PŁOCKIEGO“.

Ukazuje się co środa. Cena numeru 15 groszy. | Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 60 groszy.

O współdziałaniu szkół rolniczych w pracach Towarzystw rolniczych.

Biorąc przesz szeregi lat czynny udział w pracach Płockiego Okręgowego Tow. Rol., i będąc dokładnie obeznajmiony tak z dobremi jego stronami, jako też i brakami, chciałbym w niniejszym artykule zwrócić uwagę władz Okr. Tow. na zbyt mały współdziałanie szkół rolniczych oraz stacji doświadczalnej, pracujących na terenie powiatu, który to współdziałanie zaniemni moim, mógłby w niejednym wypadku podnieść działalność Tow. rolniczych, tak w ich własnym interesie, jak i w większą korzyść dla sprawy samej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że każde z Tow. Rolniczych, a w szczególności płockie, gdyż o innych mogę tylko ogólnikowo mówić, w ramach swej działalności w znacznej mierze przyczyniło się do podniesienia rolnictwa i hodowli, i że praca tych Towarzystw staje się coraz bardziej wydajną, im większymi funduszami same rozporządzają i im więcej instruktorów obecnie mają.

Ale zawsze jeszcze tych referentów fachowych jest za mało; w następstwie tego rozwijają oni swą działalność na zbyt wielkiej przestrzeni i dla tego za mało mają możliwości zaszczepiania się z warunkami miejscowymi, w których miewają wykłady, albo urządzają jakie kursy rolnicze, albo wogóle rozwinąć choć jaką szerszą akcję.

A jakkolwiek pouczenia i wskazówki nawet w ogólnych ramach podane, mogą mieć dodatnie wyniki dla zainteresowanych, to przecież z natury rzeczy jeszcze bardziej pożądanym jest, ażeby te pouczenia i udzielane porady zmierzały do usunięcia wad i błędów spotykanych właśnie w danej miejscowości; do tego zaś potrzeba przedewszystkiem gruntownej znajomości właściwości gospodarstwach i ekonomicznych okolicy.

Mając to na względzie wyrażam tu zdanie, iż z natury rzeczy powinien tu być powołany do czynnej współpracy szkoły rolnicze w odnośnym powiecie i omówienie tej sprawy jest właśnie celem niniejszego artykułu.

W gronie naukowców naszych szkół rolniczych zawsze znajdują się jednostki, które z zamiłowaniem oddają się pracy społecznej i cały swój czas, wolny od obowiązków zawodowych, poświęca pracy nad ekonomicznym podniesieniem gospodarstw bliżej siedziby szkoły położonych.

Prócz tego ujawniają się coraz bardziej dążenia do urządzania dłuższych lub krótszych kursów dla gospodarzy i gospodyń, w których całe grono naukowców tych zakładów bierze udział i na których już jest możliwym udzielać porad i wskazówek z dziedzin całego gospodarstwa wiejskiego.

Ale pomimo całego zapалу dla sprawy i wysiłku, akcja szkół rolniczych i Tow. Okręgowego, podjęta w tym kierunku, nie wychodzi dotychczas poza granice słownych pochopów, czynnie zaś, jako doradca fachowy, ani Tow. Okr., ani tem więcej szkoła, nie może występować z powodu braku środków materialnych, któremi mógłby i powinien wspierać swe słowa.

Funduszy bowiem żadnych szkoła na taki cel niema, a i Tow. Rol., otrzymując nie wielką subwencję na ściśle określony cel, podniesienia ho-

dowli bydła, pracując przytem każda z osobna i na własną rękę — mogą przeważnie tylko słowami oddziaływać w tym kierunku.

Wiemy, jak bardzo możnaby podnieść plony w gospodarstwach włościańskich przez szersze stosowanie nawozów sztucznych, do których zawsze jeszcze za mało mają kufania, a odczyty i wykłady na ten temat ze strony instruktorów rol. nie zawsze są w stanie tę nieufność usunąć.

Poletka próbne, prowadzone na gruntach włościańskich przez T-wo Rolnicze, zapewne, że są pouczające, lecz czyż może jeden instruktor poletek tych zalażyć i dopilnować tyle, aby w całym powiecie włościanie szesniali się z racjonalnym stosowaniem tych nawozów i odnośnym ich wpływem? Gdyby jednak szkoły rolnicze miały pewne subwencje na cele powyższe i działały wspólnie z Tow. Okr. — ilość tych poletek mogłaby być dziesięciokrotnie większą.

Dalej mogłaby szkoła w znacznej mierze przyczynić się do podniesienia gospodarstw włościańskich przez premijowanie dobrze prowadzonego gospodarstwa, sadu i t. p., a mogłaby także sprawami dokładniej się zajmować, niż instruktor rolniczy, nie mogący z natury rzeczy znać się na wszystkim, będąc przytem niemasz ze względów służbowych zmuszony zatwierdzać takie sprawy na kłanie, z ujmą naturalnie dla rzeczy samej.

Wiemy wszyscy jak wielkie znaczenie ma dla powiatu płockiego sadownictwo i jak wielkie zainteresowanie się tem objawiają włościanie. Czyż można jednak wymagać od instruktora, aby praktycznie dopomógł do założenia wsiowej sadu? Tymczasem szkoła rolnicza w Niegłosach posiada nieprzeciętnego pomologa, prof. Mossakowskiego, który z pewnością dopomógłby do zakładania wsiowych sadów, a celem podniesienia u ludu poszanowania cudzej własności — obsadzania dróg drzewami owocowymi. Niestety i ta akcja szkodliwa jest od funduszy, na ten cel przeznaczonych. Wolałoby jednak wybitnych sił fachowych będących w szkole rolniczej, do współpracy, i w tym kierunku dążyć tylko wyniki dodatnie.

Nie jeden, czytając powyższe wywody, zarszucić może, że przecież personel profesorski szkolny współpracuje z Tow. Okr. Tak... Ale praca ta nie jest należyte skoordynowana, jest raczej dorywcza i z jednej strony za mało wysiłków szkoła w to wkłada, a z drugiej strony władze Tow. Okr. zbyt często starają się obyć bez tej współpracy. Zresztą współpracę tę widzą tylko ze strony szkoły w Niegłosach, podczas gdy Ognisko Kultury Rolnej w Opatówku i szkoła żeńska w Trzepowie (w swoim zakresie nieomal, że zupełnie od pracy takiej się odsuwają).

Zdaniem moim wszystko przemawia za tem, aby Towarzystwo Rolnicze sechołoby Szkoły Rolnicze uważać, niejako za swe ekspozytury i pracować w pierwszej linii ze szkołami i przez te szkoły.

Wydział powiatowy zaś, subwencjonując te szkoły i przeznaczając fundusze na cele, mające łączność z podniesieniem rolnictwa, z pewnością przy takiej zorganizowanej pracy uchwali odpowiednie fundusze na cele powyższe.

K. Miecznikowski.

O. T. R.

Sprawozdanie z zebrania organizacyjnego Sekcji Kół Gosp. Wiejskich przy O. T. R. w Płocku.

Dnia 27 listopada b. r. w sali T-wo Rolniczego w Płocku odbyło się zebranie delegatów Kół Gosp. Wiejskich wraz z pracującymi w tych kołach Ziemiankami.

Celem zjazdu było zorganizowanie Sekcji Kół Gosp. przy Okręgowym T-wie Rolniczym.

Na początku zebrania prezes Okręgu T-wo Rol. p. W. Rutkowski przywitał serdecznie zebrane i wyraził radość, że wraz z Kółami Gosp. Wiejskich przybywa tyle współpracowniczek na polu oświatowym i gospodarstwie na wsi.

Następnie przewodnicząca Okręgowego Koła Ziemianek p. M. Płoska, skreśliła krótką historię Kół Ziemianek Małorolnych i Kół Gosp. W. zaznaczając, że pomiędzy kobietami małorolnymi, siemianki pierwsze zaczęły pracę oświatową, ale że żyło wskazało, że współpraca Centralnego T-wo Rolniczego, które po odzyskaniu Niepodległości zaczęło tworzyć Koła Gosp. W. wraz ze Zjednoczeniem Kółem Ziemianek, wyda lepsze plony.

Następuje połączenie kół i przekształcenie dawniejszej nazwy „Koła Ziemianek Małorol.“ na Koła Gosp. Wiejskich.

Nazwa Ziemianek jest godną, ale nie mniej od Gospodyni, gdyż nazwa ta pochodzi od słowa Hospodar, co znaczy panujący, rządzący. A czyż nią nie jest gospodyni w swym ognisku domowym.

Na naszym terenie jest 12 Kół Gospodyń Wiejskich, a jest już kilka zgłoszeń na nowe. Tak dobre wyniki zadowolają z jednej współpracy Ziemianek z O. T. R.

Drugim punktem porządku dziennego był referat p. A. Zbrokówny, inspektorki Kół Gospodyń Wiejskich z C. T. R., która wygłosiła obszerną pogadankę o organizacji Sekcji Kół Gosp. Wiejskich przy O. T. R. i o jej zadaniu.

Sekcja jako całość ma cele następujące: Podniesienie wsi polskiej gospodarzo i estetycznie, szerzenie zasad zdrowotności przez odpowiednie odżywianie i stosowanie przepisów higieny, praca nad umiejętnym wychowaniem dzieci, podniesienie hodowli i warszwnictwa, owocarstwa, wzmacnianie zamiłowania do porządku zarówno w mieszkaniu jak w ogródku, podwórzu i t. d.

Do zarządu Sekcji oprócz przewodniczącej, sekretarki i skarbniczki, należą i radne: wychowania, zdrowia, gospodarstwa podwórsowego, gospodarstwa domowego, ogrodnictwa i opieki społecznej.

Celem radnych jest dopilnowanie, by uchwały, powzięte na zebraniach zarządu były w kółkach stosowane.

Zarządzono wybory. Zarząd ukształtował się w następujący sposób: Przewodnicząca — p. Marja Płoska z Nagórki;

Wice-przewodnicząca — p. Anna Kowalewska z Kółka Proboszczewickiego;

Sekretarka — p. Jadwiga Stillerówna, instruktorka Sekcji Koła Gospodyń Wiejskich;

Radna wychowania — p. Zofja Malinowska z Drobina, p. Marja Kosińska z K-ka Rogosin;

Radna zdrowia — p. Bronisława Pawłowska z K-ka Daniszewo, p. Helena Krzymowska z Blichowa;

Radna gospodarstwa podwórsowego — pani Wanda Gorzechowska z Dambasz, p. Natalia Ziolkowska z Kółka Bielak;

Radna gospodarstwa domowego — p. Marja Popkowska z Gory, p. Stanisława Krodulka z K-ka Miedobrowo;

Radna ogrodnictwa — p. Marja Grabowska z Kędziersyna, p. Ewa Rutkowska z K-ka Lelice;

Radna opieki społecznej — p. Janina Gorczyńska z Ogorszelic, p. Marja Brzezińska z K-ka Rogosin.

Do pomocy przy prowadzeniu Kół i zebrani są już dziś książki oraz gazety dla kobiet. W tym roku przybywa jeszcze jedna pomoc: są to kursa korespondencyjne Staszycy. Dotąd były to kursa dla mężczyzn, w tym roku pierwszy raz wydano jak również dla kobiet.

Otóż co to są kursa. W Warszawie co tydzień wydają pogadanki piśmienne, obejmujące jeden przedmiot i wysyłają je prenumeratorem. Np. jedna z pogadek „Zagroda wsiowa z dokładnymi rysunkami, jak trzeba budować“ i t. d.

Na końcu pogadanki są zapytania na które prenumeratorka może odpowiedzieć. Można też zadawać piśmienne różne zapytania, na które odpowiedzą piszący pogadanki. Kursy trwają przez 5 miesięcy, zaczynając od 1 listopada i kosztują 25 zł. Do pogadek dla kobiet przystępowano z lekkim, ale jest już 500 zapłaconych zgłoszeń. Jak na miesiąc trwania to bardzo dużo. Takie pogadanki mogłoby każde kółko prenumerować i czytać je w wieczory zimowe, zbierając się u jednej z kółkowych.

Następnie p. Zbrokówna zdała sprawozdanie ze Zjazdu Kół Gospodyń Wiejskich w Częstochowie. Zjazd taki jest jakby przeglądem prac i sił kobiecych na terenie wsi. Zjazdy te postanowiono urządzić w Częstochowie, u stóp Królów Korony Polskiej, pod Jej miłosierdnym okiem. I widać Matka Najświętsza błogosławi tej pracy, bo oto na pierwszym zjeździe, 6 lat temu, było 60 kobiet z najbliższych okolic, gdy już w tym roku było 8,000 z całej Polski.

Kresy Wschodnie i Zachodnie przysłały setki kobiet. Maza święta w kaplicy Matki Boskiej i podniosłe kazanie Ojca Przeora rozszczęły Zjazd.

W obszernej sali kina (największej w Częstochowie) przywitały zjazd różne władze, a więc przedstawiciele województwa, starostwa, Towarzystwa Rolniczego, po nich ksiądz który przybył z 500 kobietami z Wielkopolski.

Następnie p. Zdanowska przewodnicząca Wydz. Kół Gosp. Wiejskich przy C. T. R., sagiała posiedzenie wspominając, że z okazji 10-lecia Niepodległości dla 7-ej zachowania i umocnienia potęgi Państwa powinniśmy się pospyć nad narodowych: braku karności, pychy i zarozumiałości szerszą jednocześnie hasła pracy i jednoci.

Pogadanki gospodarze, higieniczne, wychowawcze, dyskusje nad różnymi kwestjami, filmy — gospodarzy i przedstawiający objazd pana Prezydenta Rzeczypospolitej Kółek Rolnic. C. T. R., wieczornica z występem dzieci z Sierocinca, świadczanie klasztoru i wystawy „Wsiowa zagroda“, oto to było treścią jdwuch pierwszych dni zjazdu. Ostatni dzień spowiedź i Komunia Święta odczytanie rezolucji zjazdu: 1. pracować nad wyrobieniem miłości Boga, karności i poszanowania praw odwa-

gi ożywilnej i miłości bratniej wszystkich stanów, co jest nieodzownym warunkiem siły i potęgi państwa 2. Żądać zachowania nauki religii i praktyk religijnych w szkołach. 3. Wznowić zwyczaj palenia lampek przed obrazem Matki Bożej. 4. Zakładanie przedszkola i siołek dla dzieci na wsi. 5. Wpływać na członkinie kół, by należały do opiek i doszorów szkolnych. 6. Zwalozanie gruźli i jagli. 7. Zabawy i wesela urządzić bez wódki i dzieciom wódki nie dawać. 8. Kupować wyroby krajowe i w polskich sklepach.

Temat był obszerny, ale wygłoszony przez p. Zbrokównę był z takim zapalem, umiłowaniami i znajomością przedmiotu, że słuchano go

z niesłabnącą uwagą i przyjaznym przytakiwaniem.

Nastąpiło rozdanie nagród za konkursy ogródek. Nagrody były w postaci narsędzi ogrodniczych, których stosowanie objaśniła miejscowa instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich.

Nagrody dostały:

1. Różę pnącą (6 krzak.) p. Rutkowska Ewa z K-ka Lelice;
2. Widły amerykańskie p. Linowska z K-ka Lelice;
3. Konewka p. Pikulska z K-ka Lelice;
4. Strzemiączko p. Stawska z K-ka Lelice;
5. Pasurki pani Lipowska z K-ka Lelice;

6. Piłka do drzew p. Klimosewska z K-ka Daniszewo.

Zaprojektowano również konkursy na ogródki i drób na przyszły rok.

Na zakończenie p. prof. Dorobek, znany tak chlubnie w naszych kółkach rolniczych i tak zawsze chętnie słuchany, wygłosił pogadankę; osnową jej była myśl: kładziemy jeszcze wciąż podwaliny naszego państwa, kładziemy je mocne, trwałe z dobrego materiału; niech więc matki wychowują tak dzieci, by miały silny charakter, moc i ukochanie swej ziemi. Rola więc matki w odrodzeniu kraju jest najważniejszą i z tego powodu powstające Kola Gospodyń Wiejskich mające te cele

na względzie, należy powitać z wielką radością.

Przemówienia słuchano z zapartym oddechem. Przewodnicząca nawiązując do jednego ze zdań przedmówcy, że Kół Gospodyń Wiejskich jest mało w stosunku do ilości kobiet i że trzeba agitować, by kół było więcej powiedziała: „agitujcie moje kochane członkinie, ale przede wszystkim schludny dom i miły ogródek, dobrze wychowane dzieci, zdrowy wygląd domowników, niech mówią — tu mieszka członkini kola.

Skromny podwieczorek, na którym w ożywionej rozmowie były poruszane kwestje najczęściej obwołane członkinie, zakończył zjazd.

NA GWIAZDKĘ!

NOWOŚCI KSIĘGARSKIE

M. ARCTA

dla dorosłych:

Czerwone książki — Serja Amerykańska
Marion

opowieść z dalekiej Kanady St. Barszczewskiego
z rys. i okładką kolorową. Cena opr. w płótno
ang. 4 zł

Tajemnica bryły lodu

powojenna powieść amerykańska — Ruperta Hughes'a tłumaczył T. Żuk Skarszewski Cena brosz 6.40
opraw. 8 zł.

Żelazny szlak

powieść Rex Beach'a tłum. z ang. J. Taylor
Cena brosz 6.40 — opr. 8 zł.

Jeźdźcy purpurowego stepu

Powieść Zane Grey tłum. z ang. St. Barszczewski
Cena brosz. 6.40 — oprawna 8 zł.

Wyszło z druku: Pszczelnictwo przemysłowo-handlowe, prowadzone w ulach najtańszych, których koszt wynosi po złotemu z groszami. Napisał Franciszek Molicki. Sprzedaż w księgarniach Warszawskich. 816-2.

Zgubiono książeczką woj-skową wydaną przez P. K. U. Płock na imię Mieczysław Adamiak, urodzonego i zamieszkałego w Lelicach pow. Płocki. 937 3

Zgubiono weksel in blanco na zł. 500, wystawiony przez Franciszka Korzeniewskiego zam. we wsi Winica gm. Brudzeń, z żyrem Wincentego Radolińskiego i Szczepana Korzeniewskiego. Zastrzeżenia poczyniono.

WŁOSÓW

wypadanie łupież, łysienie, usuwa „Esencja” Chinowo-Chmielewa i „Mydło Chinowo-Chmielewe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki i skład apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Preta Nr. 16

PROWINCJA! Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Złatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich in. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach, Windykacje weksli i należności. Wywiady.

Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa”
Warszawa Nowy Świat Nr. 28.

— Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź. —
Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

Wyszła z druku praktyczna książka „PIERWSZA POMOC”

w wypadkach i chorobach zwierząt
przez lekarza Wet. Z. OLSZAŃSKIEGO.

Cena 1 złoty 80 groszy. Wysła się na zamówienia.

ADRES: Włocławek — Olszański.

Książka niezbędna dla każdego rolnika hodowcy.

NAJTANIEJ

w Stowarzyszeniu Rolniczym Płockim Sp. Akc.

wszelkie artykuły potrzebne pp. Rolnikom: 5
ŻELAZO, PODKOWIAKI, HACELE, GWOŹDZIE, WĘGIEL, CEMENT, narzędzia rolnicze, jak i wszelkie wyroby żelazne galanteryjne.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!

ZEW KRWI

(Panie z krótkimi włosami) Kino — sztuka w 10 aktach.
NADPROGRAM. W roli głównej: CARMEN BOIN.
Początek seansów o godzinie 5.30 7.30 i 9.30 wieczorem.

S F I N K S

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!

Wstrząsający dramat w 10 aktach

KARUZELA UDRĘCZEŃ

Arcydzieło genialnego realizatora PAWŁA LENI
Początek seansów o godzinie 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

OSTATNI NAKAZ CHWILI!! — NABYWAĆ TYLKO — TOWARY KRAJOWE

NAJLEPSZE KRAJOWE KRAJOWY

Poleca: „KONFEKCJA I GALANTERJA”

MARJAN PRASZKIEWICZ

PŁOCK, KOŚCIUSZKI, 9. TELEFON 183.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. higieniczn. przy sypki dla dzieci

„Puder Dzidzi”

(z kogutkiem) utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości

Pudełko 50 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna 8, tel. 168.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz ilustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca. Mieczysław Konarski. Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z ogr. odp. Płock, Kolegjalna 8. Tel. 168